

# Katarzyna Gadecka

---

## "Z dziejów powiatu szydłowieckiego : Materiały z sesji popularnonaukowej poświęconej dziejom ziemi szydłowieckiej zorganizowanej w 200-lecie..." : [recenzja]

---

Z Dziejów Regionu i Miasta : rocznik Oddziału Polskiego Towarzystwa  
Historycznego w Skarżysku-Kamiennej 1, 164-169

---

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

***Z dziejów powiatu szydłowieckiego.  
Materiały z sesji popularnonaukowej poświęconej  
dziejom ziemi szydłowieckiej zorganizowanej  
w 200-lecie powołania powiatu szydłowieckiego,  
red. M. Przeniosło, Szydłowiec 2009, ss. 237, il. 19***

Dnia 18 grudnia 2009 r. w sali kominkowej szydłowieckiego zamku odbyła się konferencja popularnonaukowa dotycząca historii powiatu szydłowieckiego. O współpracę poproszono historyków Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego Jana Kochanowskiego w Kielcach. Siedem tekstów, które znalazły się w publikacji dotyczy różnorodnych zagadnień, od czasów średniowiecznych po najnowsze. Artykuły te powstały na podstawie badań autorów w różnych archiwach i ośrodkach naukowych. Opatrzone aparatem naukowym odpowiadają na ważne dla Szydłowca kwestie dziejowe i zawierają zasygnalizowane pytania badawcze, które mogą stać się podłożem do kolejnych naukowych dywagacji dotyczących Szydłowca i okolic.

Warto wspomnieć, iż do organizacji sesji popularnonaukowej i powstania publikacji pokonferencyjnej walenie przyczyniło się Starostwo Powiatowe w Szydłowcu. Jest to postawa warta naśladowania. Organizatorzy zamierzali poprzez konferencję popularyzować wiedzę własnego regionu. Znajomość wspólnej historii daje sposobność do jedności i dumy. Docenia się wówczas wagę zdarzeń i poświęcenia jednostek w przeszłości. Nie bez znaczenia jest tutaj również fakt, iż znana, ciekawa i bogata historia może pozytywnie wpłynąć na promocję regionu.

Swoje powstanie Szydłowiec zawdzięcza dekretovi króla saskiego i księcia warszawskiego – Fryderykowi Augustowi z kwietnia 1810 r. Przez minione 200 lat w życiu lokalnej społeczności powiatu szydłowieckiego miało miejsce wiele ważkich dla całego regionu zdarzeń. W swym wstępie Marek Przeniosło przywołuje niektóre z nich: zaangażowanie mieszkańców w zmagania powstań narodowych XIX w., czy udział w wojnie obronnej 1939 r. Trudno nie zgodzić się, że powiat szydłowiecki jest wart zainteresowania choćby poprzez swoją różnorodność. Jest to bowiem teren rolniczy, nie pozbawiony jednakże surowców mineralnych. Jego rozwój gospodarczy, oświatowy i kulturalny na przestrzeni wieków jest niezaprzeczalny.

Pierwszym tekstem jest artykuł Piotra Kardysia *Fratres armorum et domus Odrowążinae. Odrowążowie przez wieki – ze szczególnym uwzględnieniem terenów na północ od źródeł rzeki Kamiennej*. Badacz przeanalizował ślady pojawienia się rodziny Odrowążów na interesującym nas terenie. Jest to bardzo dobrze opracowany tekst zestawiający różnorodne hipotezy. Autor szczegółowo badając źródła i literaturę przedmiotu wyjaśnia i odnosi się do autentycznych i hipotetycznych faktów z dziejów rodu. Badacz podążał również śladami fundacji Odrowążów na ziemi szydlowieckiej. Opisał ufundowane przez ród kościoły. Przedmiotem rozważań Piotra Kardysia była również gospodarka dóbr Odrowążów, które rozciągały się od Szydłowca, przez Chlewiska, Białaczów po Końskie. Pamiętając jednakże, iż publikacja ma być źródłem wiedzy dla mieszkańców powiatu szydlowieckiego, można mieć jedno zastrzeżenie do artykułu P. Kardysia. Zapomniał on bowiem, iż nie wszyscy jego czytelnicy będą historykami, nie wszyscy będą więc znali terminologię historyczną, szczególnie mediewistyczną. Moim zdaniem, autor powinien w przypisach wyjaśnić używaną przez siebie nomenklaturę. Przykładowo: prawo do ordaliów czy retracts. Jednakże za czasochłonną i drobiazgową kwerendę źródłową należy się autorowi uznanie.

*Dobrami biskupstwa krakowskiego obecnego powiatu szydlowieckiego w okresie staropolskim* zajęła się Jadwiga Muszyńska. Specjalizująca się w tematyce staropolskiej badaczka kompleksowo omówiła organizację i gospodarkę poszczególnych posiadłości należących do krakowskich duchownych. Tekst ten nie ma jednak wyraźnie zarysowanego zakończenia, przez co wydaje się być niedokończony. Dużym plusem artykułu Jadwigi Muszyńskiej są aneksy dotyczące lokalizacji i opisów miasta Jastrzębia. Autorka wyjaśnia przyczyny nikłego rozwoju miasteczka, mimo prób właścicieli do pobudzenia jego życia gospodarczego. Wspomniane są także: powinności mieszczan, wygląd i skład zabudowań folwarcznych, zawody mieszkańców. Dane te mogą być doskonałym załącznikiem artykułu o życiu codziennym mieszkańców regionu.

Następny artykuł również pozostawia czytelnika w okresie staropolskim. Jacek Pielas przedstawił tekst *Drobna własność szlachecka w rejonie Szydłowca w XVI-XVII wieku*. Badacz zajął się genealogią i historią rodzin drobnoszlacheckich zamieszkujących ziemię szydlowiecką. Najwięcej informacji zachowało się o Chlewickich z Chlewisk.

Autor dotarł do różnorodnych źródeł wspominających tę rodzinę. Dzięki temu możliwe było odtworzenie linii genealogicznej od XVI do końca XVII wieku. Dodatkowo Jacek Pielas odnalazł ślady rodzin tylko czasowo posiadających majątki w okolicach Szydłowca. Przedmiotem badań historyka były przykładowo rody: Bąkowskich herbu Rawicz, Kozickich, Zaborowskich, Zdziechowskich. Czas ich występowania w źródłach, a tym samym posiadanie majątków w regionie mogło być spowodowane, zdaniem J. Pielasa, wpływami Radziwiłłów, dzierżących w swym ręku ogromne dominium szydłowieckie. Historyk dodał, iż kwestia kontaktów radziwiłłowskich magnatów z przedstawicielami drobnej szlachty będzie jego kolejnym przedmiotem badań. Tymczasem podał przypuszczalnie ważniejszy powód dużej rotacji właścicieli drobno-szlacheckich w regionie, jakim były czynniki ekonomiczne. Niestety autor pomimo wielu poszukiwań nie dotarł do archiwaliów poświadczających nieco więcej niż tylko istnienie owych rodzin. Warto dodać, iż J. Pielas zamieścił mapki powiatu szydłowieckiego z naniesionymi śladami zamieszkiwania przez poszczególne rodziny. Jest to bardzo przydatny zabieg, gdyż systematyzuje czytelnikowi fakty zawarte w treści artykułu.

Franciszek Ksawery Christiani jest bohaterem kolejnego artykułu autorstwa Tomasza Palacza. Przedstawił on biografię Christianiego ze szczególnym uwzględnieniem jego zasług w zakresie tworzenia sieci dróg w Królestwie Polskim oraz jego dokonań na tle organizacji swoich dóbr w Orońsku. Stan polskich dróg u schyłku I Rzeczypospolitej, zdaniem Tomasza Palacza, odpowiadał powiedzeniu: *Polski most, niemiecki post i cygańskie nabożeństwo – wszystko to błazeństwo* (s. 85). Badacz wprowadził czytelnika w bardzo mało znane wśród historyków zagadnienie dróg i mostów w dziejach państwa polskiego epoki nowożytnej. Obraz nakreślony przez autora jest zdecydowanie negatywny. Sytuacja zmienia się po rozpoczęciu prac przez Franciszka Ksawerego Christianiego. Budując nową infrastrukturę drogową w województwie kieleckim zmienił on przyjęte stare trakty. Przykładowo tworząc drogę z Krakowa do Warszawy zrezygnował z trasy biegnącej przez Końskie, a wyznaczył odcinek przez Szydłowiec. W ten sposób zdecydował o rozwoju jednego regionu kosztem drugiego. Dziś już trudno sobie wyobrazić inną drogę do stolicy. Dlatego też wywody Tomasza Palacza są tak szalenie ciekawe i interesujące.

W drugiej części artykułu historyk zajął się sprawami majątku Orońsko, który to Christiani otrzymał w wieczną dzierżawę od władz carskich za osiągnięcia w sferze budowania dróg i mostów. Autor początkowo przedstawił sytuację posiadłości przed przejściem przez nowego właściciela. Następnie porównał ten stan z okresem po wprowadzeniu reform i innowacji. W wyniku tego zabiegu wyłonił się obraz Christianiego jako bardzo dobrego, przewidującego, zaradnego i troskliwego gospodarza i stratega gospodarczego. Bardzo przydatne jest drzewo genealogiczne umieszczone na końcu tekstu. Kolejnym atutem artykułu są teksty źródłowe.

Również tekst Alojzego Obornego dotyczy biografii postaci związanej z powiatem szydłowieckim, *Władysławem Maleckim – Mistrzem pejzażu*. Urodzony 3 stycznia 1836 r. malarz jest jednym z bardziej niedocenionych artystów pochodzących z Kielecczyny. Dlatego też właśnie jego postać, życie i dorobek twórczy postanowił przybliżyć A. Oborny. Głównym powodem powszechnego braku zainteresowania osobą Maleckiego jest znaczne rozproszenie jego prac. Dodatkowo do dzisiejszych czasów przetrwały tylko nieliczne jego obrazy. Poza tym malarz szczyt swoich umiejętności i popularności przeżywał w Bawarii. Mimo, iż osiągnął sukces za granicą zawsze powracał do swojej pracowni w Białogonie. To tutaj powstały jego pejzaże obrazujące piękno kieleckiej ziemi. Pod koniec swojego życia doświadczał wielkiego zauroczenia zakątkami powiatu szydłowieckiego. Z tego okresu pochodzi m.in. obraz *Przed kościołem (miasteczko, targ na rynku w Szydłowcu)*. Alojzy Oborny poruszył również trudny temat braku szacunku i docenienia artysty przez współczesnych. Malecki zmarł bowiem z głodu, zapomniany przez salony i sławnych tamtego świata, posiadających jego obrazy na ścianach swych rezydencji.

Marek Przeniosło zajął się problematyką wpływów politycznych wśród mieszkańców powiatu szydłowieckiego. Temat wymagał od autora doskonałej orientacji w podziałach administracyjnych tego regionu. Przedstawił wyniki wyborów parlamentarnych z lat 1919, 1922, 1928, 1930, 1935 i 1938 roku. Przedmiotem badań historyka były również rezultaty wyborów samorządowych. Badacz widział w nich bardzo ważny miernik preferencji politycznych szydłowieckiej społeczności. Głosowania te były ważne, gdyż ludność decydowała o swoich reprezentantach do rady miasta Szydłowca oraz do rad gmin wiejskich. Aby dopełnić obrazu wpływów politycznych autor przedstawił popular-

ność partii żydowskich wśród starozakonnych zamieszkujących głównie Szydłowiec. Sumując, artykuł jest bardzo dobrym zestawieniem wpływów politycznych wśród lokalnej społeczności partii w różnych okresach na tle ogólnej sytuacji politycznej w kraju. M. Przeniosło podkreślił, iż znaczne wpływy sanacji nie w pełni odpowiadają sympatii politycznej mieszkańców powiatu. W latach trzydziestych często bywało tak, iż stronnictwa ogłaszały bojkot wyborów, jak również *trzeba pamiętać o naciskach czynników rządowych i utrudnieniach jakie spotykały listy i kandydatów opozycyjnych* (s. 173). Nierzadko część ugrupowań nie miała możliwości wystawienia swoich list. O wszystkich tych zależnościach wspomina w swym tekście Marek Przeniosło.

Ostatnim artykułem jest tekst dotyczący zmian administracyjnych ziemi szydłowieckiej autorstwa Grzegorza Miernika. Problem przeobrażeń granic powiatu szydłowieckiego, szczególnie w średniowieczu, nierozzerwalnie łączy się z właścicielami dóbr ziemskich na tym terenie. Dlatego też autor umieścił w tekście informacje o Krzysztofie i Mikołaju Szydłowieckich oraz przejściu majątku w ręce Radziwiłłów za sprawą małżeństwa Elżbiety Szydłowieckiej z Mikołajem Radziwiłłem Czarnym. W epoce nowożytnej zmiany administracyjne podyktowane były przez czynniki zewnętrzne takie jak: zarządzenia sejmu rozbiorowego w Grodnie, po utracie niepodległości – zmiana granic przez Austrię oraz nowe zarządzenia władz Księstwa Warszawskiego. Na początku XIX w. po śmierci ostatniego z Radziwiłłów dominium szydłowieckie przeszło w ręce Anny z Zamoyskich Sapieżyny. Właścicielka postanowiła jednak sprzedać dobra Skarbowi Królestwa Polskiego. Akt sprzedaży skończył historię hrabstwa szydłowieckiego. Po kongresie wiedeńskim rosyjskie władze zaborcze kilkakrotnie rewidowały granice administracyjne powiatu szydłowieckiego. Zmiany wprowadzono również w okresie II Rzeczypospolitej. Podobnie rzecz się miała w czasie II wojny światowej i rządów PRL. Ostatnia zmiana miała miejsce w 2002 r. Autor wspomina, iż mimo swej bogatej historii włodarze szydłowieccy cały czas muszą zabiegać o istnienie powiatu. Zdaniem G. Miernika wynika to z bezpośredniej bliskości dużego ośrodka miejskiego – Skarżyska-Kamiennej oraz peryferyjności powiatu szydłowieckiego w województwie mazowieckim. Jak pisze historyk, *nie należy kwestionować potrzeby istnienia tego leżącego najdalej na południe powiatu województwa mazowieckiego, który stara się zapewnić lokalnej społeczności dobre warunki życia i rozwoju* (s. 211). Artykuł wzbogacają

tabele zestawiające przynależność administracyjną powiatu szydłowieckiego w poszczególnych okresach. G. Miernik umieścił za tekstem zasadniczym również aneksy.

Moim zdaniem materiały z sesji w szydłowieckim zamku spełniły swoje podstawowe zadanie. Dostarczyły wszystkim zainteresowanym informacji o przeszłości powiatu szydłowieckiego. Teksty są wspaniałym źródłem hipotez, które mogą zainspirować kolejnych badaczy do kontynuacji wątków powziętych przez historyków UJK. Artykuły w swej treści stanowią przekrój przez wszystkie znane i hipotetyczne dzieje Szydłowca, i okolic. W ten sposób mogą wspomagać promocję regionu oraz stymulować kolejne konferencje, które propagowałyby zgłębianie wiedzy na temat przeszłości ziemi szydłowieckiej.

**Katarzyna Gadecka**